

Jadowniki Mokre, 28 VIII 2018
80. rocznica urodzin Abpa Józefa Kowalczyka
Czytania: 1 J 4, 7-16; Mt 23, 8-12

Czcigodny Księżu Arcybiskupie Jubilacie,

Bracia Biskupi i Kapłani,

Siostry i Bracia!

1. Słowo Boże, skierowane do nas we wspomnienie św. Augustyna, Biskupa i Doktora Kościoła, mówi nam o najważniejszych sprawach. Mówi o miłości i służbie. Miłość i służba powinna wyznaczać drogę każdemu uczniowi Jezusa Chrystusa, który podąża za Nauczycielem z Nazaretu i pragnie Go naśladować. Tym bardziej miłość i służba powinna określać postawę tych, których daje On swemu ludowi jako pasterzy. ~~{Serca}~~ pasterzy Kościoła winny bić w rytmie ~~Serca~~ Bożego.

Odczytany przez nas fragment z Pierwszego Listu św. Jana należy do najpiękniejszych kart całego Pisma Świętego. Apostoł zachęca nas jednoznacznie do wzajemnej miłości, wskazując jednocześnie jej najgłębsze, krystaliczne źródło: „miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto

nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością” (1 J 4, 7-8). Nasza miłość – przypomina dalej Apostoł – jest odpowiedzią na pierwszą, pierwotną miłość Boga, który nas stworzył z miłości, zbawił z miłości i powołał do miłości. Szczytowym momentem miłości Boga do człowieka było zesłanie Syna Bożego na świat, „abyśmy życie mieli dzięki Niemu” (1 J 4, 9) – życie na całą wieczność. Oto dar miłości, który przyjmujemy z wiarą. Oto horyzont naszej chrześcijańskiej nadziei.

2. Odczytany przez nas fragment Ewangelii św. Mateusza stanowi lekcję pokory i służby. To lekcja dla wszystkich – bez wyjątku – uczennic i uczniów ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana. Tym bardziej jest to lekcja dla pasterzy, których powołaniem jest odtwarzać postawę jedyne Dobrego Pasterza – postawę bezinteresownej służby, postawę umywania nóg, a nawet oddania życia za powierzona owczarnię.

„Największy z was niech będzie waszym sługą” (Mt 23, 11). W innym miejscu na kartach Ewangelii Jezus

rozwija tę myśl. Wskazuje na przykład władców tego świata, którzy dają innym odczuć swoją władzę i których sprawowanie władzy prowadzi do ucisku. Nie może tak być między uczniami Chrystusa. Nie może tak być we wspólnocie Kościoła, „lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10, 43-45). Oto Chrystusowa instrukcja Oto jak powinno wyglądać sprawowanie władzy w Kościele. Każdy z pasterzy – każdy z biskupów i kapłanów – może i powinien mieć przed oczami tę instrukcję, aby w jej świetle badać swoje serce, swoje pragnienia i zamiary, swój styl służby ludowi Bożemu.

3. *Pastores dabo vobis* – „Dam wam pasterzy według mego serca” (J 3, 15). Tymi słowami św. Jan Paweł II rozpoczął adhortację apostolską o formacji kapłanów we współczesnym świecie. Znając styl posługi pasterskiej

metropolity krakowskiego kardynała Karola Wojtyły i styl pontyfikatu Jana Pawła II, możemy powiedzieć, że był pasterzem według Serca Bożego. Otrzymał wielką władzę w Kościele, został obarczony ogromną odpowiedzialnością, ale sprawował swój urząd w duchu ewangelicznej instrukcji, którą nie tylko znał na pamięć, ale zgodnie z nią służył Kościołowi i światu.

Święty Papież miał wielu współpracowników na różnych szczeblach. Bez nich nie mógłby sprawować swego odpowiedzialnego i angażującego wszystkie siły urzędu. **Jak wiemy** do bardzo bliskich współpracowników Jana Pawła II należał dzisiejszy Jubilat – ksiądz arcybiskup Józef Kowalczyk, który dzisiaj – a my wraz z nim – w swoich rodzinnych stronach dziękuje Bogu za osiemdziesiąt lat życia. A jest za co dziękować!

Znamy drogę życia Jubilata, dlatego wspomnę jedynie o niektórych jej etapach. Po maturze w Radłowie wyruszył z Jadownik Mokrych w szeroki świat, ale nigdy nie zapomniał o swych korzeniach. Dlatego po latach, zostając biskupem, w swoim herbie – obok krzyża,

pastorału i gwiazdy symbolizującej Maryję – umieścić również pług. Dzisiaj możemy powiedzieć, że ten symbol nie mówi tylko o korzeniach. Ksiądz arcybiskup Józef pracował gorliwie i nadal pracuje na Bożej roli, którą uprawia od pięćdziesięciu sześciu lat, to znaczy od przyjęcia święceń kapłańskich w Olsztynie, gdzie przygotował się do kapłaństwa w Wyższym Seminarium Duchownym „Hosianum” diecezji warmińskiej. Studia prawa kanonicznego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a następnie na Papieskim Uniwersytecie w Rzymie, studia uwieńczone doktoratem, przygotowały go do bardziej uniwersalnej i odpowiedzialnej posługi w Kościele powszechnym, na początku w watykańskiej Kongregacji ds. Dyscypliny Sakramentów oraz w Sekretariacie Synodu Biskupów.

4. Wiemy, co wydarzyło się czterdzieści lat temu, 16 października 1978 roku. Już dwa dni po wyborze, nowy Papież Jan Paweł II przeniósł ks. prałata Józefa Kowalczyka z Kongregacji do Sekretariatu Stanu i powierzył mu

odpowiedzialne zadanie stworzenia Sekcji Polskiej w tymże Sekretariacie. Możemy sobie tylko wyobrazić, jaki nawał pracy, z natury dyskretnej, czekał na szefa nowej Sekcji podczas „polskiego” pontyfikatu. Patrzyłem na jego pracę z bliska, niemal codziennie. Miał nielimitowany czas pracy, która pochłania wszystkie siły człowieka. W tym oddaniu Kościołowi i Ojcu Świętemu, w codziennym trudzie na trzecim piętrze Pałacu Apostolskiego, w pobliżu apartamentu papieskiego przez jedenaście lat, wyrażała się miłość i służba.

Ale to nie wszystko. Gdy w 1989 roku załamywała się struktura totalitarnego systemu w Polsce, jednocześnie otwierała się perspektywa nawiązania na nowo stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską i Polską Rzeczpospolitą Ludową. Wybór nowego Nuncjusza po pięćdziesięciu latach przerwy nie był przypadkowy. Ojciec Święty wiedział, że to zadanie spełni najlepiej jego bliski współpracownik i sam udzielił mu święceń biskupich w Bazylice św. Piotra. Ks. Arcybiskup Józef Kowalczyk wyruszył do Polski w listopadzie 1989 roku. Czekало go nie

mniej pracy niż w Sekretariacie Stanu. Trzeba było wszystko zaczynać od nowa. Trudno dziś – i nie tu miejsce – by w największym skrócie przedstawić dokonania Nuncjusza w ciągu dwudziestu jeden lat pełnienia służby. Wymieńmy tylko przygotowanie nowego konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską oraz gruntowną reorganizację struktur administracyjnych Kościoła w Polsce w 1992 roku, łączącą się z powołaniem nowych diecezji i metropolii. Nuncjusz odwiedzał diecezje, uczestniczył w ważnych wydarzeniach Kościoła w Polsce, przygotowywał kolejne podróże apostolskie Jana Pawła II do Ojczyzny, co zresztą czynił już w Sekretariacie Stanu. Był także dziekanem korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Warszawie

Potem na ks. Arcybiskupa Józefa czekało jeszcze Gniezno. 8 maja 2010 roku, w uroczystość świętego biskupa i męczennika Stanisława ze Szczepanowa, a więc z rodzimej diecezji tarnowskiej dzisiejszego Jubilata, Benedykt XVI mianował go arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim i Prymasem Polski. Przejął godnie dziedzictwo wielkich

poprzedników. Dzisiaj, już jako arcybiskup metropolita senior, nadal służy Kościołowi gnieźnieńskiemu i Kościołowi w Polsce.

5. Pora na dokonanie pewnej syntezy i nakreślenie kilku rysów duchowej sylwetki księdza Arcybiskupa Jubilata. Z pomocą przychodzi nam jego biskupie motto, zapożyczone z modlitwy Pańskiej: *Fiat voluntas Tua* – „Bądź wola Twoja”. Proste, ale wymagające słowa, które łatwo wymawiać w codziennym pacierzu, ale trudniej realizować jako program życia. Książ Arcybiskup Józef stara się odczytywać wolę Bożą pośród wydarzeń swego życia, w decyzjach, jakie podejmowali wobec niego jego przełożeni w Kościele, a zwłaszcza kolejni Papieże, od Pawła VI do Papieża Franciszka. Odczytuje wolę Bożą w świetle wyzwań, jakie stawały przed nim samym oraz przed Kościołem, któremu starał się służyć przymiotami umysłu i serca. Dokonując przeglądu zadań, powierzanych misji, prac i dokonań Arcybiskupa Józefa, moglibyśmy go nazwać wiernym sługą Kościoła, a w sposób szczególny sługą

jedności. Podejmował rozliczne inicjatywy i działania służące jedności Kościoła. Nikt nie zliczy, ile spotkał osób, z iloma rozmawiał, ile napisał listów, ile sporządził dokumentów, ile podjął zadań, a to wszystko po to, aby umacniać Kościół wewnątrz i jednocześnie przybliżać Kościół do świata, ale także świat do Kościoła.

Za to wszystko dziękujemy Ci dzisiaj, Księżu Arcybiskupie Józefie. Dziękujemy Ci u twych korzeni, w Twojej wiosce, wśród Twoich bliskich. Jadowniki Mokre i Diecezja Tarnowska dziękują za inicjatywę powołania do życia Ośrodka Opiekuńczo-Rehabilitacyjnego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej. W duchu wdzięczności modlimy się także za Twoich zmarłych Rodziców, którzy witali Cię przychodzącego na świat 28 sierpnia 1938 roku.

W Psalterzu czytamy: „miarą naszych lat jest lat siedemdziesiąt lub, gdy jesteśmy mocni, osiemdziesiąt” (Ps 90, 10). Jestem przekonany, że gdyby Psalmista dzisiaj pisał te słowa, podwyższyłby miarę... Powtarzamy natomiast za Psalmistą inne słowa z tego samego psalmu, które stają się

dzisiaj naszą modlitwą: „Naucz nas [Panie] liczyć dni nasze, abyśmy osiągnęli mądrość serca” (Ps 90, 12).

Drogi Jubilacie, modlimy się, aby Bóg błogosławił Ci na następne lata miłości i służby. Prosimy o wstawiennictwo szczególnie bliskich Ci Świętych. Niech ma Cię w opiece Matka Chrystusa, której Niepokalane Serce doznaje szczególnej czci w tutejszej – w Twojej parafii. Niech Ci towarzyszy opieka Twego patrona, św. Józefa. Niech orędują w Twoich intencjach św. Stanisław ze Szczepanowa i św. Wojciech. Niech błogosławi Ci z wysoka św. Jan Paweł II, dla którego tak wiele uczyniłeś i dla którego byłeś tak bliskim.

Amen!

Stanisław kard. Dziwisz
Stanisław kard. Dziwisz